

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY:** Rocznie—30 mk., półrocznie—15 mk., kwartalnie—7 mk. 50 fen., miesięcznie—2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej stronie za wiersz petitu lub jego miejsce 60 fen. nekrologi za wiersz 1 mk. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” od godz. 9-ej rano do 2-ej po poł. Nekrologi i inne ważne zawiadomienia przyjmuje do godz. 8-ej drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska 7 (Botaniczna). Ogłoszenia do numerów niedzielnych przyjmowane są w ciągu całego tygodnia, w soboty zaś tylko do godz. 10-ej rano.

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych

ś. p.

## Michał Sudziński,

syn Kazimiery z Mackiewiczów i ś. p. Stefana, wolontariusz I Korpusu Polskiego II konnej baterji, (były Junkier Mich. szkoły artyl. w Petersburgu),

został zamordowany w wieku lat 23 d. 19 października r. b. przez miejscowych bandytów na drodze z miasteczka Parycz do majątku Bielcz w pow. Bobrujskim. Pochowany d. 21 października w grobach rodzinnych w Bielczu.

O czym zawiadamiają serdecznie współczujący Ezechielstwo, Pruszanowscy, Wilno, II Junkierska 31—6.

Pisma polskie proszone są o przedruk w celu powiadomienia rodziny.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

## BRONISŁAWY SUCHECKIEJ

dn. 19 bm., we czwartek, w kościele św. Jakóba o g. 9 i pół rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy.

O czym zawiadamiają

Synowie.

### Komunikat Sztabu Polskiego

Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 11 bm.

Pod Dolhobyczowem nasze oddziały rozbiły przeważającego liczebnie przeciwnika. Na pobojowisku nieprzyjaciel pozostawił około 30 zabitych i wielu rannych.

Oddział majora Dreszera zdobył i karabin maszynowy i wziął 27 jeńców. Nieprzyjaciel atakował bezskutecznie Lubaczów.

Grupa kapitana Wesołowskiego po zaciętej walce wzięła 71 jeńców. W szeregach nieprzyjacielskich zauważono walczących jeńców rosyjskich powracających z niewoli.

W Przemyskiem i koło Lwowa położenie bez zmiany.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 12 bm.

Na południe od Mościsk została zajęta po dwugodzinnej walce przez oddział rotmistrza Dunina Borkowskiego wieś Rupleńce.

Na północ od Lwowa nasze artylerje skutecznie ostrzeliwały skupiającego się nieprzyjaciela.

Między Laskami Murowanymi a Bolechowem na południe od Potyllicza utarczki z bandami ukraińskimi.

Na południe od Rawy Ruskiej, koło Kamionki, stwierdzono oddziały nieprzyjacielskie w mundurach rosyjskich.

W Przemyskiem, Tomaszowkiem i Włodzimierakiem bez zmiany.

Szef sztabu jeneralnego.

### Zerwanie stosunków pomiędzy Polską a Rosją.

«Tel. koresp.» donosi z Warszawy pod datą 13 bm., że polskie ministerjum spraw zagranicznych poleciło w drodze telegraficznej polskiemu przedstawicielstwu w Moskwie zwinąć niezwłocznie wszystkie ekspozytury rządu polskiego w Rosji i przekazać obronę polskich interesów i poddanych posłowi dniekiemu (jedynemu przedstawicielowi państw obcych, znajdującemu się dotąd w Rosji. Przyp. Red.)

**Krok ten należy przypisać intrygom bolszewickim w Polsce.**

Wiadomość powyższą podaje również polska agencja prasowa.

### Wiści z Warszawy.

#### Zerwanie stosunków z Niemcami.

Na podstawie gazet warszawskich z dnia 14-go i 15-go bm. możemy w niektórych szczegółach uzupełnić wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Niemcami. [Sprawa przedstawiała się mniej więcej w sposób następujący:

W nocy z piątku na sobotę hr. Kesslerowi wręczona została nota z podpisem wice-ministrów spraw zagranicznych, domagające się wyjazdu jego z Warszawy. Równocześnie przedstawiciel Polski w Berlinie, p. Niemojewski, otrzymał polecenie powrotu do Warszawy razem z całym personelem poselstwa. Jak się później okazało, p. Filipowicz działał bez do-

## Zjazd Polski.

Komisja Organizacyjna Zjazdu Polskiego ogłasza, iż Zjazd odbędzie się 28 grudnia i dni następujących. Prawdopodobnie Zjazd będzie trwał dwa lub trzy dni. Komisja prosi wszystkich wybranych w powiatach delegatów, by przybyli do Wilna 27 b. m. rano i by zgłaszali się po informacje do lokalu Komitetu Polskiego, Wronia 1.

Jak nas informują, odezwa Komitetu Polskiego o Zjeździe z dnia 5-go grudnia r. b. wywołuje w okolicach mieszanych nieporozumienie. Zwrot do ludności polskiej, by nie brała przed Zjazdem polskim żadnego udziału w innych konferencjach, jak np. projektowanej przez Tarybę, zrozumiano w pewnych okolicach tak, że Polacy nie powinni brać udziału wespół z Litwinami w tworzonych w mieszanych miejscowościach komitetach parafjalnych dla ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego — Komisja Organizacyjna Zjazdu wyjaśnia, iż zwrotu tego nie należy tak rozumieć i że przeciwnie, udział Polaków we wszelkich organizacjach miejscowych, tworzonych dla utrzymania porządku i przetrwania władzy, jest pożądanym w myśl odezwy Komitetu Polskiego z dnia 20-go listopada r. b. o Komitetach parafjalnych.

KOMISJA ORGANIZACYJNA ZJAZDU POLSKIEGO.

statecznego porozumienia z radą ministrów, w następstwie czego nota do hr. Kesslera została odwołana, a p. Filipowicz otrzymał dymisję.

W sobotę w gazecie «Przeгляд Porannya» ukazał się list otwarty b. wice-ministra spraw zagranicznych, p. Filipowicza, w którym domaga się on od ministerjum wyświeśleń, dlaczego dotychczas nie zostały nawiązane bliższe stosunki z koalicją, w chwili tak decydującej, jak obecna, gdzie waga się losy Polski, która może być wielkiem państwem 32 milionowem, albo też tylko etnograficzną Polską z 20 milionami ludności. List ten wywołał w Warszawie wielkie wzburzenie.

Dalsze wiadomości zadeszły już drogą telegraficzną, a mianowicie, że w niedzielę wręczono hr. Kesslerowi tym razem już zupełnie formalną notę.

#### O rząd narodowy.

WARSZAWA (13 bm. PAT.) — «Kurjer Warszawski» donosi: Konieczność uregulowania zasadniczych kwestji w związku z możliwością utworzenia rządu narodowego spowodowała wczoraj wyjazd prof. Grabskiego do Krakowa, gdzie zabawi dwa dni, po czym wróci do Warszawy. Dalszy ciąg merad prof. Grabskiego z prezesem Moraczewskim odbędzie się we wtorek i środę przyszłego tygodnia.

Propozycje p. Grabskiego, przedłożone prezydentowi ministrów, streszcza «Kurjer Warszawski» w następujący sposób:

«Najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby utworzenie rządu koalicyjnego. Gdyby zaś trudności się do zwyciężenia nie pozwoliły na powstanie takiego rządu, w takim razie możnaby powołać gabinet urzędniczo-bezpartyjny, jednak podległy całemu konsolidacyjnemu ze wszystkich stron-

nictw i byłych zabiorów. Gabinet ten byłby odpowiedzialny przed tą wyższą instancją narodową, zbudowaną na zasadach politycznych i mającą wobec koalicji wyraźnie zdecydowane stanowisko. Dopiero przy takim ułożeniu się stosunków politycznych w Polsce można mieć pewność, że sprawa polska znajdzie jak najszersze zrozumienie i poparcie u zwycięskiej demokracji koalicyjnej».

#### Milicja ludowa.

WARSZAWA (13 b. m. PAT.) — «Monitor Polski» z dn. 13 bm. ogłasza dekret o utworzeniu milicji ludowej, celem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa ludności po miastach i wsiach, oraz walki z wszelkimi objawami bezładu społecznego. Milicja ludowa będzie siłą wykonawczą, wojskowo zorganizowaną i zależną bezpośrednio od ministra spraw wewnętrznych (1). Formowanie oddziałów milicji będzie prowadził wydział milicji ludowej za pomocą osobnych biur werbuńkowych.

#### Przedstawicielstwo polskie

Z Warszawy donoszą: W ministerjum spraw zagranicznych czynione są przygotowania do utworzenia i ustalenia przedstawicielstwa Polski na kongresie pokojowym.

W toku pracy przygotowawczej wyłonił się projekt powołania zasadniczo tego przedstawicielstwa polskiemu komitetowi w Paryżu z warunkiem, że weszliby do niego również przedstawiciele rządu warszawskiego.

W celu utrzymania łączności z Paryżem podczas kongresu, czynione są zabiegi o uzyskanie osobnego drutu telegraficznego między Paryżem a Warszawą. W tych dniach wyjechał do Paryża wyższy urzędnik ministerjum spraw zagranicznych, aby wejść w porozumienie z ważniejszymi stacjami węzłowymi telegrafu.

**Czerwony sztandar na zamku.**

«Gazeta Warszawska» z dn. 10 go bm. donosi, że z rozkazu gen. Sosnkowskiego czerwony sztandar, powieszony od miesiąca na wieży zamkowej, został zdjęty.

**Z Krakowa.****Przejazd dziennikarzy koalicyjnych.**

«Czas» z dn. 13 bm. donosi: W Krakowie bawią dwaj przedstawiciele dziennikarstwa koalicyjnego: p. Jeffries, korespondent największych dzienników angielskich «Daily Mail» i «Times» (którego sprawozdanie z pobytu we Lwowie zamieszczamy na innym miejscu) oraz korespondent amerykański, przedstawiciel «Associated Press», która dostarcza wiadomości wszystkim wielkim dziennikom Stanów Zjednoczonych. Dalszemu odbędzie się posiedzenie prezydium PKL., na które zaproszone gości z zachodu.

**Poznańskie.****Stosunki w Poznańskim.**

POZNAŃ (15 bm. WTB.) — Komisarjat Polskiej Rady Ludowej zwrócił się do podsekretarza stanu Gerlach'a za telegramem, zwracając uwagę jego na to, że oddziały niemieckiego «Heimatschutz» wtargnęły na teren polski. Jeżeli oddziały nie zostaną cofnięte w terminie określonym, zatamowany zostanie wywóz żywności. Gerlach odpowiedział, że prosił ministerjum wojny o kroki celem uniknięcia podobnych wypadków. Kwestja «Heimatschutz» zostanie niebawem ostatecznie zdecydowana przez rząd Rzeczy.

**Wiec w sprawie odsiecz dla Lwowa.**

KRAKÓW, 13 grudnia. Wczoraj wieczorem w sali «Sokoła» odbył się wiec, zwołany w sprawie odsiecz dla Lwowa. Na wiec ścigały tysięczne rzesze, sala i galerje były przepelnione.

Wiec zagal prof. Kostanecki, poczem prof. Stroński wyraził zdziwienie, że dwudziestnik miljonowyśródnie nie posiada rządu istotnego. Wiciągu swego przemówienia przedstawił gości prasy koalicyjnej, którzy na wiec przybyli i wniósł obrzyki na cześć Francji, Ameryki, Anglii i Włoch.

Następnie przemawiał w języku angielskim przedstawiciel «Times» i «Daily Mail» p. Jeffries, zastrzegając się, że niema nic wspólnego z partjami, że dla niego Polska jest jedynym krajem, nad który poza rodzinną Angliją niema nic droższego! Przytacza wiersz znany powszechnie w Anglii, kończący się: Wolność jest, gdy padł Kościuszko.

Mówca zaznaczył, że przyjechał ze Lwowa, a tragiczne wypadki lwowskie we właściwej formie opiszemy całemu światu.

Po nim przemawiał p. Hays, Amerykanin, redaktor «Assoc. Press», który życzył Polsce, aby była tak silna, jak Stany Zjednoczone.

Prezydent miasta Lwowa, prof. Chlamski, podziękował za posilki dla odsiecz Lwowa i apelował, aby Kraków jeszcze raz przyszedł z natychmiastową pomocą.

Wielkie wrażenie na sali wywołała na zbranych mowa prof. Romera, przedstawiciela m. Lwowa, który w gorzkich słowach stwierdził, że swobodny i dobroitliwy gród wawelski w odpowiedniej chwili nie rzucił posilków i dostęgo dziś msi dziesięć razy więcej dać i [nietylko Kraków ale cała Polska, bo w przeciwnym razie straci to płuco i ramie] w ciele Rzeczypospolitej.

Przemawiał jeszcze prezes Cieski, prof. Siedlecki, p. Antoniewicz, żołnierz ze Lwowa, prezes Bojko, który zaznaczył solidarność ludu wileńskiego z inteligencją w celu ratowania Lwowa.

W końcu uchwalono rezolucję, domagającą się między innymi pomocy dla Lwowa, która jest nagie potrzebna, oraz poboru rekruta, przeprowadzonego przez rząd polski.

**Kongres pokojowy.**

PARYŻ (13 b. m. P. A. T.) — «Petit Journal» donosi z Londynu: Coraz bardziej utwierdza się w kołach dyplomatycznych przekonanie, że zgadnienia pokojowe będą uregulowane na wielkim kongresie koalicyjnym, zaś kongres ogłosi z udziałem przedstawicieli koalycji i mocarstw nieprzyjacielskich wcale się nie odbędzie.

Jest jasną rzeczą, że nie można dopuścić do obrad na równych prawach przedstawicieli państw centralnych i rozpoczynać z nimi dyskusji, któraby nie doprowadziła do celu. Rządy koalycji na kongresie koalycji ustala brzmienie układu pokojowego i narzuca go nieprzyjacielowi, nie wdając się z nim w rozprawę. Gdyby wobec położenia wewnętrznego w Niemczech nie możebnem było zawarcie jednolitego traktatu, państwa koalycji zawarłyby traktaty odrębne z państwami, wchodzącymi w skład Rzeszy niemieckiej, któreby dawały dostateczną gwarancję dotrzymania układu.

Sądzą powszechnie, że kongres pokojowy koalycji rozpocznie się dnia 15 grudnia, a 5 do 6 tygodni wystarczy na wyświetlenie wszystkich kwestji, przedłożonych kongresowi. W połowie lutego traktat będzie ratyfikowany przez wszystkie interesowane narody.

**Po zawieszeniu broni.****Niemcy w Siedmiogrodzie.**

BERLIN (15 bm. Tel. pryw.) — Niemiecki konsul w Kronstacie (w Siedmiogrodzie) zawiadomił Mackensena, że Rumunowie przeszkodzili odejściu arjergardy niemieckiej, złożonej ze 120 oficerów i 2000 żołniersy, internowali ją i nie się obchodzą z internowanymi. Mackensen złożył rządowi rumuńskiemu protest.

**Uparty gość.**

AMSTERDAM (16 bm. WTB.) — «Maandagoethen-Blad» dowiaduje się z dobrego jak pisał źródła, że usiłowano w drodze urzędowej skłonić b. kaisera do dobrowolnego opuszczenia Holandji, a to aby uniknąć niebezpieczeństw, związanych z jego pobytym w kraju. Kaiser podobno nie przychylił się do tej prośby.

**Komisja w Trewirze.**

GENEWA (15 bm. T. U.) — Według «Echo de Paris». Komisja do spraw zawieszenia broni w Trewirze będzie czynną przez cały czas zawieszenia broni, stanowiąc aż do chwili podpisania pokoju preliminarsem jedynym organ urzędowych stosunków pomiędzy Francją a Niemcami.

**Belgia a Luksemburg.**

AMSTERDAM (16 bm. Tel. w.) — Odpowiedź senatu belgijskiego na mowę tronową króla Alberta zawiera ustęp, wyrażający zamiary zbliżenia do Belgji Luksemburgu, odłączonego niedługo od Belgji wbrew woli ludności i z pogwałceniem tysiącletnich praw Belgji.

**Skutki rządów bolszewickich.**

Od osoby, przybyłej z Petersburga przed paru dniami, a która opuszcza gród nadnewski 8 bm., dowiadujemy się, iż w ostatnich czasach cena chleba, o ile go wogóle udawało się zdobyć, wynosiła 40 rubli za funt. Funct cukru, będącego również rzadkością, kosztuje nie mniej nie więcej, jak... rubli sto (100).

Tak wygląda raj bolszewicki na praktyce. Nic więc dziwnego, że z niejednoznaczności nowo okupowanych bolszewicy przedewszystkiem wywożą wszystkie zapasy żywności, jakie tylko zdołają odnaleźć, tak na przykład uczyli w Wilejce powiatowej zaraz po jej zajęciu.

Nic też dziwnego, że w Mińsku, który od kilku dni zaledwie jest w rękach bolszewików, cena chleba doszła już do 6 rubli za funt. Tę samą szaloną podwyżkę [cena zanotowano przed-

tem już w Połocku, Bobrujsku, wnet po przybyciu tam bolszewików.

Teraz jasnym się staje, dla czego bolszewicy tak gwałtownie dążą do naszego kraju. Chodzi im o zabranie nam tych resztek, które posiadamy, aby chlebem naszym choć na czas krótki zaspokoić głód mas robotniczych rosyjskich i w ten sposób przedłużyć choć o dni kilka panowanie bolszewizmu, który nie dziś to jutro pruć musi pod ciosami własnego otumanionego, zawiedzionego i wygłodzonego tłamu.

**Rosja.****Przed upadkiem bolszewików.**

Z Kijowa donoszą pod datą 10 bm. o spieszych przygotowaniach koalycji do walki z bolszewikami. W ostatnim tygodniu listopada koalycja przeprowadziła pertraktacje z przywódcami białej armji ochotniczej. Obecnie są w toku prace nad przeobrażeniem Sewastopola i Noworosyjska na punkty operacyjne floty koalycji, która składa się z krążowników pancernych i kontrotorpedowców angielskich, francuskich, włoskich i greckich.

Dziennik «Nasz Put» donosi: Pertraktacje koalycji z reprezentantami Rosji w Jassach doprowadziły do całkowitego porozumienia. Koalycja dąży do oddania władzy w kraju w ręce rządu, wyznaczonego przez nią w porozumieniu z partjami rosyjskimi. Obrona tego rządu spoczywać będzie w rękach wojsk koalycji i armji ochotniczej; temu rządowi rosyjskiemu podporządkowane będą rządy państw federacyjnych; wszystkie wojska w Rosji będą się znajdowały pod komendą dowódcy naczelnego, mianowanego przez koalycję. Aż do tego czasu komenda naczelna sprawować będzie dowódca armji ochotniczej, gen. Denikin.

**Ze świata.****Hold kardynałowi Mercierowi.**

Arcybiskup koloński, ks. kardynał Hertmann, zwrócił się do prymasa Belgji ks. kardynała Merciera z prośbą o wstawienie się u koalycji o złagodzenie warunków sezejmu pod względem tak zwanej blokady głodowej.

Jak wiadomo, należał prymas belgijski do osób najbardziej w Niemczech zaleńawidzoanych.

Dotychczas Belgja razem z koalycją tryumfuje nad niedawnymi swymi, gwałcicielami, udają się Niemcy pod protekcję tego męża, który jest wcieleniem ducha i patriotyzmu belgijskiego. Jest to wymowny hold, złożony dostojnikowi kościelnemu.

Oczywiście, nie można b.agać kogoś o pomoc i protekcję, nie starając się przynajmniej w szóstce naprawić wyrządzonej mu krzywdy i nie odwołując młotanych nań oszczerstw i obelg.

To też publikuje obecnie berlińska centrowa «Germanja» nadesłany jej artykuł, wystawiający działalność kardynała Merciera podczas wojny najchlebniejszą świadectwo, zaznaczając, że wszystkie czyny kardynała natchnięte były najczystsą miłością ojczyzny, a spowodowane były mnogimi besprawami, których się Niemcy dopuszczali w Belgji.

Powołując się na wysoce humanitarne i chrześcijańskie stanowisko, jakie prymas belgijski zajął wobec pobitych Niemiec, na skuteczne jego u Wilsona wstawienie do celu nakłonienia koalycji do przyjęcia niemieckiej prośby o sezejm, na jego niezłomną działalność, by wychozące z Belgji wojska niemieckie osłonić przed słaszym i zasłużonym gniewem ludu, oddaje się artykuł rzeczony nadziei, że kardynał Mercier przychylił się do prośby kardynała kolońskiego w interesie głodującej ludności niemieckiej i wzywa te koła, które odnosiły się wrogo i nieżyczliwie do niego, by poddały opinję swą grnatowej rewizji, oddając prymasowi belgijskiemu ten szacunek, jaki mu się jako człowiekowi, patriotcie i biskupowi należy.

**Niemcy.****Rząd a konstytuanta.**

Z powodu oświadczenia ministra Adolfa Hofmanna, obstarującego za koniecznością rozpędzenia konstytuanty, skoro ta nie okaże się w większości swej socjalistyczną, rząd pruski ogłasza, że stoi na stanowisku demokratycznym i że uszanuje wolę narodu, wyrażoną przez konstytuante.

**Słabego serca, słabej głowy...**

Flaga i największym niebezpieczeństwem naszych czasów są ci Indzi, w gruncie może najlepsi i najspokojniejsi, ale słabego serca i słabej głowy, którzy przejmują się lada drobniaszkiem, rozdymają go w swej chorej wyobraźni do rozmiarów potwornych, a potem biegają z tem jak przysłowiowy kot z pechaczem po mieście, szukając podobnych jak sami półgłówek i szerząc niestworzone wieści. Nie rozumieją, że ta atmosfera niepewności i zdezorientowania, którą wokół siebie wytwarzają, jest właśnie najgodniejszą przyczyną do szerzenia się wszelkiej anarchji i że oni stwarzając ją, stają się mimo woli najgorliwszymi współpracownikami bolszewizmu.

Ktoś zobaczy na ulicy wóz wiejski, naładowany rzeczami uchodźców, spotka znajomego z tego lub owego kresowego zakątka naszego kraju i już gotową mamy opowieść o strasliwym wyniszczeniu całych okolic, spalonych dworcach, wyrzniętych rodzinach... Posiewaj zazwyczaj trudno sprawdzić te wiadomości, więc plotka się utwierdza, zwłaszcza, że ją opowiadają niby z ust «naczonego świadka». Tymczasem zdarzają się wypadki, iż z tej samej własnie okolicy przybędzie inny jaki uchodźca, człek bardziej zrównoważony, i ten donosi, iż wszystko narazie jest spokojnie, ani jeden dwór nie spalony, ani jednego zabójstwa nie popełniono, oddziały bolszewickie, o ile rzeczywiście już wkroczyły, zachowują się ostrożnie, jak gdyby niepewne były dnia i godziny, zaś ludność wiejska, która za pierwszym przyściem bolszewików ignęła do nich na oślep, obecnie zachowuje się dość opornie, a nawet bywały wypadki, że wysłańców i agitatorów bolszewickich kijami wyędzano.

Ta sama przesada widoczna jest w ocenie wypadków miejscowych. Każdy prowokacyjny świstek, oderwana nieortograficzna, wywołuje w pewnych kołach dziwne skutki, paraliżując mózgi, rozwiązując języki.

Ze też panowie ci i panie, które tak bardzo zdają się obawiać bolszewizmu, nie rozumieją, iż są najgorliwszymi jego krzewicielami, gdyż przygotowują grunt pod zgubny jego posiew.

Bolszewizm jest niesawodale chorobą zaraźliwą, ale jak wszystkie tego rodzaju choroby, czepia się tylko organizmów podatnych, osłabionych, silne pozostają przezeń nie tknięte.

Skratem niesłychanego powodzenia bolszewizmu w Rosji, gdzie garstka bandytów i awanturników oparowała cały wielomiljonowy naród, jest bierność całkowita, apatja i niedołęstwo tego narodu, który przez wieki znosił tyranję cara, obecnie zaś z tą samą rezygnacją poddał się tyranji Lenina i Trockiego.

Niestety, stwierdzić musimy, iż nasze społeczeństwo, zwłaszcza warstwy jego świadome, warstwy, które stać powinny na czele narodu, dotknięte są tą samą niemocą, inaczej przecie nie byłyby możliwe takie wypadki jak np. w Postawach, gdzie «oddziały czerwonej gwardji», składający się z ośmiu ludzi, zawładnęli miasteczkiem i okolicą. A takich faktów można by policzyć bez liku. Siły bolszewickie, które wkroczyły do kraju naszego, są silne, a przecie odnoszą niebywale powodzenie, gdyż wszędzie napotykną na grunt starannie przygotowany przez ludzi słabego serca i słabej głowy, którzy, zamiast nawoływać do obrony, zamiast organizować się, nie mają nic lepszego do roboty, jak szerzyć niemąską panikę i przygotowywać przyszłe tryumfy bolszewickie.

# KRONIKA

## CALENDARZ

Dzień: Gracjana.  
 Intra: Darjuszka.  
 Pejstrze: Zenona.  
 Wschód słońca—o g. 7 m. 54  
 Zachód słońca—o g. 3 m. 39

## Z WILNA.

**Zarząd Związku Uchodźców** podaje niniejszym do wiadomości, że w lokalu Związku Jagiellońskiego № 10 m. 3 w godzinach od 11 ej do 1-ej i od g. 4 do 6 ej po poł. odbywa się registracja adresów, tudzież udzielają się wskazówki co do registracji strat wojennych.

Jednocześnie Zarząd Związku prosi o wnoszenie składek na samoobronę, co na mocy postanowienia ogólnego zebrania uchodźców uważane jest za obowiązek obywatelski.

Obywateli przybyłych z gub. Mohylowskiej prosimy zebrać się we czwartek 19 grudnia o godz. 5, Jagiellońska 10 m. 3.

**Polskie Stowarzyszenie Kobiąt** pracujących w handlu, przemyśle i biurowości, w myśl edyktu Komitetu Polskiego, wzywa swych członków i osoby, życzące wstąpić do stowarzyszenia do zarejestrowania się w biurach, jak to buchalterek, kasjerek, korespondentek, maszynistek, ekspedientek etc. w celu objęcia posad w przyszłych instytucjach i przedsiębiorstwach.

Zapisy przyjmują się codziennie, prócz niedziel, od godz. 12—3 w księgarni Kultura ul. Wileńska.

**Komisja Organizacyjna Polskiego Związku Zawodowego** pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych ukończyła swą pracę nadłożeniem statutu i zwołuje na piątek 20-go bm. w lokalu kuchni № 234 przy hotelu Nizkowskiego ogólnie zebranie celem zatwierdzenia statutu oraz wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Ze względu na ważność sprawy Komisja uprasza osoby, pracujące w handlu, przemyśle i biurowości bez różnicy płci o jak najliczniejsze stawienie się na zebraniu.

Początek zebrania o godz. 5 i pół wieczorem.

**Z klubu Robotników Polskich.** Zarząd klubu robotniczego w Konwiktach (św. Mikołajski 5) przypomina że we czwartek 19 b. m. odbędą się w klubie dwie pogadanki na tematy niezwykle żywo i obchodzące najszerszy ogół robotniczo-rzemieślniczy. Początek punktualnie o godz. 7 i pół wiecz., a więc uprasza się o przybycie już na godz. 7 w.

**Sekretarjat Komitetu Edukacyjnego** mieści się tymczasowo w lokalu Komitetu Polskiego, ul. Wronia 1. Czynny jest od godz. 3 i pół do 5 i pół po poł. Kierownicy szkół polskich i nauczyciele proszeni są o zwracanie się w tych godzinach do sekretariatu w sprawach szkolnych, oraz w sprawach wspomóg dla poszczególnych szkół.

**Lekcje w szkołach polskich** zakończona będą przed świętami Bożego Narodzenia w nadchodzącą sobotę, po świętach zacząć się powinny 7 stycznia 1919 r.

**Odebranie Mińska.** Wczoraj krążyła po mieście pogłoska, że marszałek Foch zażądał od dowództwa niemieckiego, aby opuszczony przed kilku dniami Mińsk został na nowo zajęty przez wojska niemieckie.

**Parlamentarjusz polski.** W poniedziałek wieczorem przejechał przez Wilno w drodze do Kowna parlamentarjusz dowództwa polskiego rotmistrz wojsk polskich w towarzystwie adiutanta i dwóch ordynansów. Parlamentarjusz wyjechał z Warszawy już po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską, a Niemcami.

**Ruch armji bolszewickiej.** Dowiadujemy się z pewnego źródła, że nietylko Molodeczno, ale i Postawy zostały zajęte przez oddziały armji czerwonej.

Oddziały te są bardzo silne, liczą bowiem 8—15 ludzi. Podobno znaczne siły armji czerwonej gromadzą się w Witebsku.

**Zwiększenie racji chleba.** Według «Wila. Ztg.» miejscowa Rada żołnierzy niemieckich postanowiła zwiększyć porcję chleba, wydawaną ludności wileńskiej; mianowicie

zamiast 110 gr. chleba będzie się wydawać dziennie 250 gramów, a oprócz tego 150 gr. krup lub kaszy.

**Koncert-Zabawa** na korzyść szkół panny Czarnowskiej ma się odbyć w piątek w Sali «Lutnia». Łaskawy spótdział w koncercie obiecogli: prof. P. Zawadzki (skrzypce), Anna Urbanowiczówna (śpiew), akompanjament prof. M. Miklaszewskiego dyrekt. orkiestry operowej w Moskwie, p. Z. Kulasińska (fortepjan), p. Łodwińska (deklamacje), pp. Ciesielski i Lewandowska (balet).

Program zawiera kilka nowości i niespodzianek.

Nie zapominać tylko, że cały zysk z koncertu pójdzie na rzecz szkół wmiankowanych, którym społeczeństwo polskie winno zapewnić poparcie.

Bilety można nabywać w szkole p. Czarnowskiej rano codziennie od g. 1 ej (Gubernatorska 1). Wleczorem od g. 6 do 9 w cukierni Sattralla (Prospekt 22).

**Koncert kameralny.** Zapowiedziany na dzień dzisiejszy koncert kameralny — odłożony został na piątek 3-go stycznia. Bilety nabyte zachowują swą wartość. Dalsza sprzedaż biletów w obu cukierniach Sattrallów trwa w dalszym ciągu.

**Polski teatr ludowy.** We czwartek najbliższy 19-go grudnia teatr ludowy wystawia interesującą sztukę G. Zapolskiej (J. Maskoffa) «Car jedzie». Sztukę poprzedzi bogaty dział koncertowy, który składać się będzie z produkcji chóru, deklamacji oraz numerów solowych. Z pomiędzy nich wyróżnić należy występ p. Tadeusza Zawadzkiego, który wykona solo na skrzypcach utwory Merikanto-Burnistra i Kontskiego.

Również w widowisku czwartkowym czynny będzie balet. Zespół baletowy z udziałem J. Ciesielskiego i L. Lewandowskiej odtańczy mazurka ułańskiego.

Reżyseruje p. Z. Śniatowski.

Początek widowisk o godz. 6 i 8 i pół wiecz.

Kasa czynna jest codziennie w lokalu Pol. Stow. Rzemieślniczego (I Portowa 4), w dniu zaś przedstawień od g. 12-iej po poł. w gmachu po-cyrkowym.

W przygotowaniu «Raduta na poddaszu» Bd. Czaplńskiego.

**Rynek pieniężny.** Notowania Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego z dnia 17.XII pp.

Banknoty 100 rub.	164—165
» 500 »	146—148
» 25 »	153—155
Dumskie	128—130
Kierenskiego	121—124

## Z prowincji.

### \*. Z Infantów polskich.

O jednego z uchodźców otrzymujemy co następuje:

Zawód smutny nastąpił dziś dla naszych polskich Infantów. W 1915 roku przez Infanty, a w części i do Infantów, szła fala uciekinierów z Litwy i Kurlandji. Długo ta fala, niosąc z powrotem swoich rodaków do kraju — najniebezpieczniejszej porwała i nas ze sobą.

Ustąpienia wojska niemieckiego z powiatu Lepelskiego zadokumentowała się, jak wiadomo, okrutnymi rabunkami i mordami. Zajścia te przejęły trwogą kraj cały — co tylko mogło i zdążyło — w strachu panicznym ruszyło się do ucieczki, na razie chroniąc się do Dynaburga i Rzeżyży.

« Rozliczono, iż armja niemiecka odejdzie z Infantów, jako zagrożonych przez anarchję, nie wosceńszej at w lutym roku przyszłego, stało się jednak inaczej.

Rozpoczęła się znów ucieczka i ucieczka bezładna, niezorganizowana: ratował się każdy jak mógł i kiedy mógł, tambardziej, iż widział, że władze niemieckie nietylko nie mogły dać opieki — przeciwnie, jeszcze krępowały sameuchodźstwo, tak na przykład w Dynaburgu rada żołnierzy przestała w najkrzykliwszym momencie wydawać pozwolenia na wyjazd nawet tym którzy otrzymali formalne przepustki i potrzebowali tylko stempla Rady żołnierzy.

Wytworzyło to dla wielu ogromne trudności, nie mówiąc już o stratach materialnych... trzeba było jechać koni do Kalkusa lub Jelówki co, przy panujących warunkach, szczególnie dla obciążonych liczniejszą rodziną, stanowiło prawdziwą torturę i ogromne niebezpieczeństwo.

Jak zwykłe w takich wypadkach, poczęły krążyć przeróżne pogłoski o spalonych i rozrabianych dworcach, gwałtach i mordach, a jednocześnie o przybywającej pomocy. Naturalnie nie ze strony północnej armji spodziewano się pomocy, ani od samoobrony, które organizowały się

w Pakowie i w Infantach, samoobrony dla 5 powiatów: Ostrowskiego, Rzeżyckiego, Luoyńskiego, Dynaburskiego i Drysińskiego. Widząc jak się to organizowało i z jakiego materiału — z góry można było przewidzieć o wynikach.

Wiadomość o przybyciu floty angielskiej do Libawy — zelektryzowała wszystkich. Następnie zarząd ziemstwa w Dynaburgu otrzymał telegram od ministra Łotwji, że 4-go grudnia Anglijcy będą w Rydze.

Natychmiast w mieście wywieszono ogłoszenie o tem. Rada żołnierska wezwała Zarząd ziemski, mając aresztować winowajcę rozporządzenia wywieszenia ogłoszenia — lecz, po dość burzliwych pertraktacjach — wszyscy zostali wypuszczeni na wolność i korystając z niej, — uciekli.

Przed tem jeszcze z Dynaburga (prawdopodobnie i z innych miast) uciekli szefowie policji i wszystkich administracyjnych zarządów, a za nimi i reszta, tak, iż do 10 grudnia cały kraj, można powiedzieć, został z garstką żoląg niemieckich i bez jakiegokolwiek bądź władzy.

Tylko po miastach i miasteczkach zaczęto organizować t. z. demokratyczne samorządy, do których dostaly się elementy bardzo wątpliwe.

A pomocy jak niema tak niema z nikąd. Wojsko niemieckie topniało z dnia na dzień, i w jego obecności organizowały się bolszewickie komitety i sekcje rozmaite, będące w najlepszym kontakcie z niemieckimi radami żołnierzy. W ten sposób formowały się bolszewickie armje bez żadnych przeszkód zwolna i systematycznie zabierały władzę w powiatach Infantów. Zachowanie się takich oddziałów jest wielce charakterystyczne — są bardzo ostrożni, czujni, chłopom niedowierzają i wszędzie rozpytną gdzie jest biała gwardja i wprost, zda się, są zdumieni, że żądanych przeszkód nie napotyka. O ile dano się zaobserwować, w skład tej armji wchodziły wolontarjusze najrozmaitszych nacji — tak na przykład między 8 żołnierzami, którzy przyjechali do jednego majątku, było 4 Łotwyszy i Rosjanin, 1 Starowier, i 2 Polaków, z których jeden student. W większości — przekonanie, że dłużej z miesiąc ich władza się nie utrzyma.

Dwory i folwarki opuszczone przez właścicieli prawie wszystkie przez miejscową ludność zostały zrabowane a w powiatach Drysińskim częściowo doszczętnie zniszczone i spalone. Tam zaś, gdzie (ktokolwiek pozostał i przetrwał do przyjścia oddziałów bolszewickich — wśledzie zostało uratowane i, jeśli wlezyć z zapewnieniem żołnierzy, — to ich zadaniem jest ochrona przed rabunkiem i utrzymanie wśród miejscowej ludności rygoru. Dopiero potem mają przybyć emisariusze Sowietów, którzy przeprowadzą podobno sądy nad winowajcami rabunków i zaprowadzą rząd na miejscu, rządy te mają się jakoby bardzo różnić od tego co było weszłym roku (?)

Tymczasem nietylko obywatelstwo — lecz z miasteczek i miast wszystko co się zaliczało do inteligencji lub «burżuazji» przed widmem zakładowa, kontrybucji i nagrawania się, wyemigrowało w bezpieczniejsze miejsca... pozostało jednak dużo kobiet i dzieci w miastach, że im się chyba mniej złego przytrafi. W każdym razie Infanty całej żyją obecnie w wielkiej trwodze i utrąceniu. Nikt nie wie co go czeka jutro i o ile jest zabezpieczonem nawet życie i nietykalność osobista, to widmo głodu, drożyzny, anarchji, zagraża coraz więcej. Co zaś do uchodźców, to przeważna część ich zatrzymała się w Wilnie, reszta pędzi do Królestwa i Warszawy, lecz jak w Wilnie tak i dalej straszki bolszewizmu zachodzą drogą i znówu trwogą zdejmują serca biednych talaczy, liczba których rośnie z dnia na dzień.

I mimowoli cisnie się pytanie — co my, Polacy, robimy? Rościmy pretensje do jednego z pierwszorządnych narodów świata, szczeniemy się naszą rycerską przeszłością. Rok temu mieliśmy wyjątkowo pomysłowy moment stworzenia potęg i odrzucił decydującego zawołania na szali wypadków dziejowych świata — lecz — niesłaby nie stworzyliśmy armji — już ponosimy skutki tego grzechu, a dziś znówu, gdy trzeba natychmiastowego czynu — oglądamy się o pomoc i opiekę.

B. T.

## Z ostatniej chwili.

**BUDAPESZT (16 b. m. Tel. pr.)** — «Az. Est.» donosi, że **feldmarszałek v. Mackensen** został przez rząd węgierski **internowany**. Przedstawiciel rządu węgierskiego oświadczył Mackenseniowi, że mocarstwa koalicji domagają się internowania jego.

**WIEN (16 b. m. Tel. pryw.)** — Mackensen przybył dzisiaj rano z 19 oficerami i 150 żołnierzami na dworzec w Budapeszcie. Tam spotkał go oddział węgierski pod wodzą majora Geroe i przedstawiciele rad żołnierskich, złożony z 200 ludzi. Geroe oświadczył Mackenseniowi, że musi on być internowany z całą armją i zaprosił go do węgierskiej Rady Narodowej na omówienie szczegółów. Mackensen odmówił. O godz. 12-tej Geroe zjawił się znówu i dał Mackenseniowi 10 minut do namysłu. Dworzec został otoczony przez wojsko, ustawiono karabiny maszynowe, zajęto wyjścia i odczepiono lokomotywę od pociągu.

W końcu Mackensen zgodził się na żądanie i będąc ubrany w mundur parady został odwieziony przez majora Geroe do Rady. Po rozmowie z Karolyim oświadczył on, że zastrzegając się co do decyzji swego rządu zgadza się na kapitulację swej armji. Mackensen zamieszkał ze swym sztabem w Foth i zapowiedział, że ostatni ze swej armji opuści Węgry.

**LIZBONA (15 bm. Reuter)** — Prezydent otrzymał trzy postrzały.

**LONDYN (15 b. m. Reuter)** — Ambasada portugalska ogłasza, że utworzono nowy rząd prowizoryczny z ministrem marynarki, Castro, w charakterze prezydenta. Parlament zbierze się w poniedziałek.

**BERLIN (15 bm. WTB)** — Warzaty okrętowe w Stanach Zjednoczonych ustanowiły nowy rekord, spuszczając na wodę w ciągu października 74 statków o pojemności ogólnej 813.100 ton.

**HAAGA (16 bm. Tel. pryw.)** — Do «Nieuwe Buren» z Moskwy donoszą: Na rozkaz mińskiego komitetu rewolucyjnego Rada białoruska została rozwiązana, a władza sowietów w całej gubernji mińskiej przywrócona.

**RYGA (15 b. m. Tel. pryw.)** — Wojska niemieckie opuściły Rewel i Osylję, oddając władzę cywilnym urzędom estońskim. W tych dniach Niemcy opuszczają również i Kurlandję, przekazując władzę nowemu rządowi lotewskiemu. Z Narwy komunikują, jakoby bolszewicy proklamowali estońską republikę sowietów, tworząc nowy rząd.

**PARYZ (15 bm. Havas)** — Według «Echo de Paris», delegatami Francji na kongresie pokojowym będą: Clemenceau, Foch, Pichon, Bourgeois, oraz prawdopodobnie Tardieu.

**BERN (15 bm. Tel. pr.)** — Do Petit. Parisien. z Belgradu donoszą, że Serbia dały do mocnego i trwałego przymierza z Rumunją.

**BERLIN (14 b. m. Tel. pryw.)** — W związku z wiadomością, że Joffe przekroczył pod Dynaburgiem linję demarkacyjną, «Voss. Ztg.» dowiaduje się ze strony polufarmowanej, że Joffe i Radek, którzy chcieli przybyć w charakterze delegatów na zjazd niemieckich rad robotniczych i żołnierskich, zmuszeni zostali wobec odmowy rządu niemieckiego powrócić do Rosji.

**BELGRAD (15 b. m. Tel. pryw.)** — Utworzył się pierwszy gabinet państwa słoweńsko-kroacko-serbskiego, w składzie następującym: prezes ministrów Mikołaj Pašić, jego zastępca dr. Antoni Korosec, sprawy zagraniczne — dr. Antoni Trumbić, wewnętrzne — Swatozar Pribocowicz, obrona — general Rastić, finansy — Proticz, oświata — Luba Dawidowicz, min. sprawiedliwości — Petricić, handel i przemysł — dr. Velkovicz, polityka socjalna — Korac, koleje — inżynier Vukovicz, roboty publiczne — Kapetanowicz, a prowizorja — Jovanowicz, minister do spraw konstytucyjnych i wyrównania praw istniejących — dr. Albert Kramer, poczta i telegraf — dr. Ziknicz. W gabinecie reprezentowane są wszystkie stronnictwa.

# Wileński Prywatny Bank Handlowy

ODDZIAŁ WILEŃSKI

Kupuje i sprzedaje walutę zagraniczną i papiery procentowe. Przyjmuje wpłaty za rachunek Wileńskiego Banku Ziemińskiego.

Otwiera rachunki bieżące w rublach rosyjskich i markach niemieckich. Bank czynny od godz. 10-1 po poł. i 3-5 wiecz.

3649

## W. BORKOWSKI

Ścianki do kalendarzy z Orłem, Pogonią i fantazyjne, kalendarze książkowe. Świeżo otrzymane atramenty „Pelikan” czarne, fioletowe i kolorowe. Zeszyty, księgi i wszelkie artykuły szkolne i biurowe.

## Kalendarze kartkowe „ZNICZ” i terminowy.

Skład główny i sprzedaż detaliczna.

### KINEMATOGRAF „HELIOS”

Wileńska 28, róg 6-to Jerskiej.

Program na 18-20 grudnia 1918 r.  
Bushalterka, b. zajmujący życiowy obraz w 5 cz. z udz. znanej już z urody i znakom. gry art. Lotty Neumann.  
1) Uwaga: Napisy na obrazach niem.-rosyjskie. 2) Uwaga: Zmiana obrazów dwa razy tygodniowo - w środy i soboty.  
Karty wolnego wstępu są nieważne.

Podróż koleją po okolicy Karnwaldu, wspaniałe widoki z natury.  
Kalendarze kartkowe „ZNICZ” i terminowy.  
Skład główny i sprzedaż detaliczna.

### KINEMATOGRAF „MINIATURA”

8-to Jerska 7.

18-go i 19-go grudnia gościnne występy trupy „Pelle-Melle” 12 numerów solowych artystów ulubieńców Wileńskiej publiczności pp. E. N. Pułaczowa i Azrowa.  
Początek seansów o g. 5 1/2, 7 1/2 i 9 1/2. Dyrekcja Michajłow i Denis. Na te gościnne występy bilety honor. nie ważne.

## Dom Komisowy, i Portowa 6-c.

Kupuje i przyjmuje na sprzedaż komisową wszelkie rzeczy i artykuły żywnościowe i ma wyjątkowo tanio do sprzedania: zawodowy kinematograf, chomonta angielskie i rosyjskie z uprzężą, futra na lisach, dywany perskie i fabryczne, męskie i damskie ubrania, portjery, firanki, biżuterje, pianina, naczynia kuchenne itp.

St. Nowierski i E. Karkosiek.

## Masa do kamieni młyńskich

magnezyt, chlorek magnezowy, krzemień, szmergel, kwarc.

## Kantor importowy produktów górniczych i chemicznych ALBERT A. OSTROWSKI,

Ryga, Gr. Sandstr. 22.

## DOM HANDLOWY B-ci Gołębiowskich

przy ul. Trockiej Nr. 3

poleca Szanownej Klienteli swój bogato zaopatrzony skład WIN, WĘDLIN I TOW. KOLONJALNYCH.

### Niniejszym grono Nauczycielstwa Polskiego

zaprasza Pp. Nauczycieli i Nauczycielki szkół ludowych i osób, pracujących na polu oświaty ludowej w powiecie Oszmiańskim przybyć na zjazd, mający się odbyć 28 grudnia r. b. w Oszmianie, (lokal gimnazjum realnego) w celu założenia Oszmiańskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Biurowo organizacyjne: A. Łokuciewski, B. Łokuciewska, A. Górski, W. Korzeniowska, E. Maciejowska, K. Mnichowiczowa.

13 grudnia 1918 r.

## Damskie i męskie obuwie skórzane

po cenach niższych poleca firma „DREWNIANA PODESZWA”, Dobroczynny

## Biuro Komisowe,

6-to Jerska 22,

poleca: futra damskie i męskie, ubrania, obuwie, pianino (Szrederas), fisharmonje, różne instrumenty muzyczne, antyki, porcelanę, samowary itp.

Nowości! Otrzymany wielki wybór piecyków kieszonkowych «japońskich», pasów słuckich, porcelany, naczynia kuchennego, ubrania, futer.

## Dział bankowy.

Załatwiamy wszelkie transakcje finansowe. Wymiana pieniędzy Kupno i sprzedaż papierów procentowych i kuponów eto eto Nabywamy brylanty i biżuterję, starożytności, porcelanę i pasy słuckie. Płacimy najwyższe ceny.

## Dmochowski i S-ka,

6-to Jerska 22.

## Dr. K. Borzobohaty POWROCIL i wnowił przyjęcie chorych.

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Skład fortepjanów K. DĄBROŃSKIEJ, Niesiecka 3-6, poleca fortepiany, pianina, fonole, pianole, do wynajęcia i na sprzedaż. Matematyk korepetytor, abiturjent uniwersytetu, poszukuje lekcji, 1-sta Portowa 23-17. Od 10-iej do 1-iej. 3363 Domaradzki.

## BOL GŁOWY leczy CITRON - NERWIN - KURYCKI

prędko, radykalnie i nieszkodliwie Można dostać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny KORYCKI, BIAŁYSTOK. W Wilnie skład apteczny I. B. SEGALA, ul. Trocka № 7.

## Doktor W. Kieżun,

choroby wewnętrzne, spec. płucne. Przyjm. od 11-2 i od 5-7 w. Garbarska 5-3.

## Doktor B. HANUSOWICZ,

CHOROBY skórne, weneryczne i moczopłucne. przyjmuje od g. 12-2 i 5-7 w. Zamkowa 7 m.1 (daw. Wielka).

## KOBIETA-DOKTOR LAPIDUS

kobiece i dziecięce choroby. Wileńska 24. 3390 Przyjmuje od 10 do 12 i od 4-6

## Oddaje w dzierżawę folwark

(10 włost od Wilna) ze zbożem i furazem od zaraz zgłaszać się Arsenalska 6-3 od g. 4-6, Dwanarowicz. 3361

## Mieszkanie

do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 pokoiki dla służby, elektryczność, woda. Popławska № 28, P. Holsztejn. 3494

## OPAL

suchy i rębany Mostowa 3. Sienkiewicz. 3398

## OGŁOSZENIA DO POLSKICH, LITEWSKICH, ROSYJSKICH I ŻYDOWSKICH GAZET

po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20. 3648

## KUPUJĘ: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Jubiler GLEZER, Wielka 47.

## Doktor ALEX. LIBO

choroby gardła, nosa i uszu. od 11-2 i 5-7 w. Zawalna 22/6. 3648

## Pianino i fortepiany

do wynajęcia, kupuje, naprawuje i nastrajam. Mostowa 27-5, Bstko. 3614

## Potrzebny

zaraz chłopiec lub żonaty ze specjalnością do jatek. Mała Pohulanka 22-2, Michałowski. 3532

## Do wynajęcia

pokój duży z elektrycznością, umeblowany, można z kuchnią. I Raduńska 19-4, Pławska. 3358

## Sprzedaję

damskie palto zimowe z kołnierzem futrzanym, dwie pary kamazy męskich, wegi aptekarskie za szkłem, nowe linoleum chodnik na 1 araz, szeroki i 5 arszyn długi. Biskupia № 10, obok kaszaczestwa. 3538 Bolesław Jarkowski.

## Ważne dla pań!!!

Przerabiam tanio i gwarantuję kapelusze, muski i kołnierze. Przyjmuję od g. 9-2, oprócz świąt gubernatorska 5-27, M. Zaleska. 3533

## Uchodzą

prosi o jakiegokolwiek zajęcie, chociażby za utrzymanie. Rodziny nie mam, 16 lat zarządzam dużym majątkiem z mleczną gospodarką i eksploatacją lasu w pow. Dziśnieński; mam świadectwa. Zaskawę oferty upraszam zostawić w adm «Dz. Wil» dla Z. Huleckiego. 3530

## Okazyjnie

do sprzedania damskie futro lisy. Zarzeczna 14-2, Podgórska. 3557

## Do wynajęcia

mieszkania po 5 pokoi ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Kasztanowa 3, dowiedzieć się u stróża między g. 1-4, Kildisz. 3544

## Do wynajęcia

2 mieszkania z 3 i 5 pokoi ze wszystkimi wygodami. Zakretowa 5-b-4, Tarasiewicz. 3525

## Tanio sprzedam

futro i żakiet. Dominikańska 8-4, Valter. 3535

## Sanie dorożkarskie

mało używane do sprzedania. Zwierzyniec, Wesola 34, Bagleński. 3539

## Mieszkania

są do wynajęcia 0 5 i 7 pokojach. Ofiarna 14-14, od g. 12-2, Wołodkowiec. 3655

## Saneczki

dla małych dzieci są do nabycia. Dobroczynny zauł, «Drewniana Podeszwa». 3503

## Naklejam gumowe podeszwy

i reparuję kalosze. Sprzedaję gumowe zełwaki. Zawalna 2, ślepię spożywczy, Kurseswicz. 3660

## Stróż

do domu potrzebny. Ofiarna № 2-12, Wołodkowiec. 3656

## DOM

róg Trockiej i Wileńskiej jest do sprzedania. Wiadomość Antokol 103, Bostacki. 3543

## Z powodu wyjazdu

na wieś oddaje się jadalnia z całym trzędzeniem w dobrym punkcie. Ludwisarska 12, Staniewicz, jadalnia. 3662

## SOÓŁKA UDIAŁOWA „Ogród”

poszukuje siano w większej ilości w okolicach Wilna. Siano zabierze własnymi końmi. Poszukiwany jest również w mieście lub pobliżu miasta nawóz. Oferty składać w sklepie Zyrardowskim (Wielka 60) codziennie oprócz świąt od g. 9-5

## Zaraz

3541

## potrzebna niania,

Htwinka. Zakretowa 5-b-3, Szernas.

## Doktor Henryk Wrześniowski

choroby wewnętrzne i dziecięce, 3130 przyjmuje od g. 9-12 i od 4-6. Kalwaryjska № 19 m. 1. 3685

## Obiady domowe na maśle.

Wileńska 25-2. 3685 Szkoła Kulinarno Gospodarska.

## KOOPERATYWA BANKOWA

poleca: 3659 Miód sztuczny, niem. funt m. 6,- Marmeladę w pudełkach niemiecki funt — 5,50 Sok owocowy na cukrze (butelka 2 fenty) — 9,- Cukierki śmietank. wiejskie 10,- Konserwy rosyjskie (rybki, byczki, bakiazany) — 8,- Herbatę rosyjską funt — 70,- Kaszę manną — 5,50 Groch — 1,50 Kaszę jęczmienną — 1,60

## 2-gi 6-to Jerski zauł.

(vis à vis Tatarskiej).

## Do sprzedania

meble do kilku pokoi, naczynia stołowe i kuchenne, bielizna damska, stołowa, pościelowa, futra i ubrania damskie, aparat fotograficzny, gramofon i wiele innych rzeczy. Nowogrodzka 16-3, oglądać można prócz świąt od g. 10-1 i pół pp. Nowicki. 3542

## Zgubiono

3 pasporty na imię Heleny, Marji i Antoniny Żytemskich oraz kwit na karty chlebowe. Znalazcę proszę odnieść na ul. Wilkomierską 11-14, Żytemska. 3528

## Celbank (i. d.)

do magazynu, solidnej roboty, fornirowany z szafkami i przepierzenie z matowych szyb w ramach, do sprzedania. Wilkomierska 3-21, od g. 10-2, Sokołowski. 3534

## Zakład blacharski

Bolesława Jarkowskiego przy ul. Biskupiej 10, obok kaszaczestwa. Przyjmuje do bielenia i reparowania samowary, radle, kotły itp, jak również są do nabycia samowary różnego fasonu. 3539

## P. Pekrowska

z Homla z zarządu kolei Poleskiej proszona jest o wskazanie swego adresu. Oferty w adm. «Dz. Wil» dla Zaleskiej. 3653

## Skradziono

we wtorek 10 go b. m. o godz. 11-ej po poł. przy ul. Sawicz № 11, 4 weksle na imię Marji Bieloni (po 300 r.) z podpisem Zofii Wajn, termin 24/VI, 27/VII, 3/VII, 6/VII 1915 r. Ostrzeżenie przed kupowaniem wyżej wskazanych weksli. 3661

## Kucharka

niemłoda, posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca (tylko do kuchni). Ludwisarska 14-11, Zajkowska. 3664

## Do sprzedania

meble, różne rzeczy, sprzęty. Oglądać od 12-3 g. Portowy zaułek d. Popławskich m. 4, Dubicka. 3547

## Mieszkanie

do wynajęcia 3-5 pokoje ze wszelkimi wygodami i elektrycz. Teatralna 5/1, od 9-10 i pół i 3-5 g. Piłsudski. 3665

## Do wynajęcia

1 lub 2 pokoje z umebl. dla 1-2 osób. Popowszczyzna 14-2, blisko rynku Zarzeczny, oglądać od g. 12-3 pp. Cyranowicz. 3654

## Witold Głębocki

poszukuje znajomych, znajdujących się w Wilnie. Adres: II Nikodemski zauł. 9-2 3540

## Do sprzedania

dojna kosa. I Słomiana 33, Witkowski. 3652

## Poszukuje

2-ch pokoi (bez kuchni) z umebl., z wygodami, światłem i usługą, dla rodziny bez małych dzieci. Oferty hot. «Krakowski», ul. Wielka, popr. № 26, Szzykowski. 3527

## Pianino i kasa żelazna

do sprzedania. Wileńska № 16-2, Szawedanc. 3658

## Sprzedam

zakład fotograficzno-cyklograficzny. O warunkach dowiedzieć się osobiście od g. 12-3. Rossa, I-szy Witebski Przejazd 12, Fleury. 3366